

Strajk na zapas

Obowiązek sumiennego liczenia się z rzeczywistością nakazuje stwierdzić, że projekt ustawy, zmieniającej dotychczasowe normy ubezpieczeń społecznych, wywołał — poza rentami robotniczymi na starość — zastrzeżenia i sprzeciwy w świecie pracy.

Przeciwko projektowi temu protestują energicznie klasowe Związki Zawodowe, ulegające wpływowi Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, ale również występują i organizacje pracownicze, stojące na gruncie zasadniczego współdziałania z rządem, i to jest najlepszym dowodem, że spór o normy ubezpieczeniowe nie jest sporem politycznym i w żadnym razie stać się nie powinien terenem dla rozgrywek partyjnych.

statnie wystąpienia działaczy Bloku Bezpartyjnego świadczą dobitnie o tym, że w samym obozie współpracy z rządem nie wykryła się jednolitość w tym przedmiocie opinia. Że, zatem, projekt nim stanie się prawem, przejść będzie musiał przez ogień próbieczy rzetelnych i rzeczowych rozpraw w Sejmie i to dopiero późną jesienią.

Już ten wzgląd jeden w wystarczy, aby orzec, że pchanie w tej chwili dziesiątków tysięcy ludzi do strajku, jak czyni P.P.S., patronująca klasowym Związkom Zawodowym, jest akcją przedwczesną, pomyśloną i hazardowną.

Przedwczesną: ponieważ niebezpieczeństwo, o ile istnieje, to nie w chwili obecnej — i niczem nie jest usprawiedliwiony tutaj strajk na zapas.

Jest akcją pomyśloną: ponieważ spór, podlegający rozstrzygnięciu w drodze oceny rzeczowej, przesuwa na drogę rozgrywki partyjnej.

Jest wreszcie, akcją hazardową: ponieważ wyniki niepowodzenia, spowodowanego przez demagogię partyjną, zwałić może na barki całej rzeszy pracowników.

Broń strajku, w dobre dziesiętne kryzysu, jest bronią obosieczną, która nie zawsze raniąc tego, przeciw któremu była wymierzona, zazwyczaj rani i ciężkimi obciąża ofiarami przedwzrostem tych, którzy go podejmują.

Lud robotniczy we Włoszech

niegdz nie popadłby w ciężkie jarzmo niewoli faszystowskiej, gdyby jarzmu temu nie torowały drogi bezmyślne, hazardowne strajki, proklamowane przez ambitnych, a ślepych przywódców partyjnych.

Miałby imać się strajku demonstacyjnego, który, wstrzymując choćby na kilka godzin tętno pracy, godzi w interesy całego społeczeństwa, a zwłaszcza sfer jego najuboższych, niechaj pracownicy nowego projektu pracodawczego postarają się na zgromadzeniach publicznych wykaazać i udowodnić jego wady, niechaj osiągną pożądane uchwały i rezolucje, podpisane tysiącami nazwisk, niech z plonem tej pracy, prawdziwie demokratycznej, staną w progach Sejmu, a z pewnością wynik tych wysiłków będzie stokrój skuteczniejszy od lekkomyślnej demonstracji strajkowej!

Rząd zgadza się na zmiany

w projektach rewizji ustaw ubezpieczeniowych

Wczoraj o godz. 1 min. 30 p. marszałek Sejmu dr. Świątalski przyjął delegację Główniej Rady Zawodowej i warszawskiej rady zawodowej Centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych.

Delegacja przedstawiła p. marszałkowi Sejmu zaniepokojenie i oburzenie mas robotniczych, wywołane przez wniesione do Sejmu projekty poprawek do ustaw: o zcałeniu ubezpieczeń społecznych, o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Po zreferowaniu przez delegację stanowiska związków zawodowych i postawieniu szeregu pytań marszałek Sejmu p. Świątalski oświadczył delegacji, że wspomniane nowele do ustaw:

1) nie wejdą w życie w drodze pełnomocnictw udzielonych rządowi,

2) pod obrady Sejmu nie wejdą w obecnej sesji sejmowej, o raz należy przypuszczać, iż nie będą rozpatrywane podczas sesji nadzwyczajnej „letniej”, o ile ona będzie zwołana.

Jest rzeczą prawdopodobną, iż projekty te będą dopiero rozpatrywane przez Sejm podczas sesji zwyczajnej „jesiennej”.

3) Istnieje realna możliwość zmiany redakcji wyżej wymienionych ustaw, tak pod względem formalnym, jak i rzeczowym przez wniesienie szeregu daleko idących poprawek posełskich, które o tyle nabierają szansy przejścia, iż

rząd nie stoi na stanowisku uchwalenia ustaw w redakcji rządowej bez zmiany.

Przeciw spekulacjom „pożarowym”

ustawa uchwalona przez Sejm

Ostatni tydzień sesji sejmowej... Dobiaża końca pensum pracy tego niemal półrocznego okresu naszych ciał prawodawczych.

Jednym z głównych ogniw, łączących to, co przepracowane zostało przez całą zimę w Sejmie i Senacie, z tem, co wniesie najbliższe półrocze naszego życia publicznego — jest ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej, uchwalona na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

Ale poza tą zasadniczą decyzją, upoważniająca Głową Państwa do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie ferij parlamentarnych — wczoraj w Sejmie załatwiono dwie bardzo ważne sprawy, domagające się od dawna unormowania, a mianowicie sprawy ubezpieczeń od ognia i usanowania chaotycznych stosunków, panujących w przemyśle naftowym. (Sprawozdanie z obrad w tej sprawie podajemy oddzielnie).

Dyskusja o ubezpieczeniach od ognia, jaka się wczoraj rozwinęła w Sejmie, została spowodowana kilku

wniosekami różnych klubów. I tak u kraincy socjalistyczno-radykalni zaproponowali, aby w ogóle znieść u nas przyms ubezpieczenia od ognia; polskie stronnictwo ludowe postawiło wniosek, aby obniżyć składki ubezpieczeniowe i zmienić sposób likwidowania szacunku pogorzeł; wreszcie chadocja wniosła, aby nie stosowano t. zw. współczynnika wartości, gdy ocenia się stosunek sumy ubezpieczeniowej do wartości budowl., które strawił pożar.

Na temat tych wszystkich wniosków referował pos. Długosz stanowisko w kszosci Sejmu. Nie nie przemawia za znieśnięciem przyms ubezpieczeniowego u nas; taki wniosek jest tylko demonstracją. Co się tyczy zaś obniżenia składek i likwidowania szacunku pogorzeł — to Powszechny Zakład Ubezpieczeń wydał właśnie odpowiednie zarządzenia, które położy kres dotychczasowemu praktykom, budzącym powszechnie niezadowolenie.

Natomiast klub BB. występuje przy tej sposobności z inną inicjatywą: oto w dzisiejszym kryzysie dłużnicy korzystają często z nieszczerstwa wierzytela i nakładają areszt na sumy ubezpieczeniowe, uzyskane przez niego na odbudowę. Obecnie ma to być uniemożliwione, zakład ma wypłacać sumy w 3 ratach w zależności od postępu odbudowy i dopiero, gdyby w ciągu 3 lat pogorzelec nie był odbudowywał, można będzie klasę areszt na sumy ubezpieczeniowe.

Po dłuższej debacie Sejm przyjął szereg wniosków, uchwalonych w komisji administracyjnej, które usuwają największe bolączki w tej dziedzinie społecznej t. j. nadmierny szacunek, obniżają w praktyce składki ubezpieczeniowe, a co najważniejsze: zapobiegają pladze pożarów „spekulacyjnych”.

Piękna pogoda w Heluan'e

Życzliwość Egiptu dla Marszałka Piłsudskiego

HELUAN. 14.3. W Heluanie, gdzie zamieszkał Marszałek Piłsudski, temperatura wahała się ostatnio w ciągu doby od 20 st. (maximum) do 10 st. Celsjusza (minimum).

Pogoda piękna, słoneczna i sucha.

KAIR. 14.3. Na pierwszą wiadomość agencji europejskich o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Egiptu, pojawiła się w prasie egipskiej notatka, głosząca, co następuje:

— Marszałek Piłsudski, bohater walk o niepodległość Polski, udaje się do Egiptu. Rząd egipski przedsięwziął wszelkie niezbędne kroki, w celu godnego przyjęcia tego Wielkiego Żołnierza i meża stanu.

Warszawa jutro strajku nie odczuje

Największe przedsiębiorstwa państwowe i miejskie będą pracowały

Zapowiadany na jutro przez centralną komisję klasowych związków zawodowych (PPS CKW) strajk protestacyjny przeciw reformie ustawodawstwa socjalnego stracił wiele na swej aktualności i atrakcyjności wśród robotników z tej prostej przyczyny, że i zamierzone ustawy zostały odroczone.

Jeżeli chodzi o Warszawę, w grę może wchodzić zaledwie kilka fabryk prywatnych, zatrudniających razem nie więcej ponad 4.000 robotników, oraz fabryki tytoniowe.

Największe warsztaty pracy w Warszawie są w posiadaniu państwa (warsztaty kolejowe, fabryki wojskowe) lub miasta (gazownia, tramwaje, wodociągi). Zatrudniają one zgórą 20.000 robotników.

Zgórą i z całą stanowczością możemy przewidywać, że do strajku w żadnym z wymienionych zakładów nie dojdzie. Koleje zreszta są ze strajku wyłączone, o zatrzyma-

niu więc ruchu nie może być mowy. W warsztatach kolejowych niegłoszenie się kilku czy kilkunastu robotników nie gra żadnej roli. Zreszta niema o to obawy, ponieważ robotnicy warsztatowi na kolejach są najczęściej funkcjonariuszami państwowymi, a więc niezainteresowanymi zmianami ustaw o kasach chorych, urlopach i t. p.

W fabrykach wojskowych, mundurów i technicznych hasło strajku nie znajduje żadnego oddźwięku. Komisja centralna nie ma tam żadnego wpływu, istniejące zaś związki związków występują przeciw strajkowi.

W Zagłębiu Dąbrowskiem spokój

SOSNOWIEC. 14.3. Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem nie ulega żadnym większym zmianom. Ko-

najwięcej dałby się we znaki publiczności strajk w miejskich instytucjach użyteczności publicznej oraz w elektrowni. Lecz na tym terenie PPS jest szczególnie słaba, zaś funkcjonariusze miejscy ze świadectw zakładów ubezpieczeń społecznych nie korzystają, mając własną, miejską pomoc lekarską, dłuższe urlopy służbowe, emerytury i t. p.

Nie wykluczone jest, że rozsiadli po różnych zakładach pracy w magistracie sympatycy PPS będą się w środę absentować. Nie wywrze to jednak wpływu na funkcjonowanie całych przedsiębiorstw.

palnia „Jowisz” pracuje zupełnie normalnie. „Satur” i „Czeladź” pracują częściowo. (PAT).

W walce z kartelem naftowym

Ustawa, uchwalona przez Sejm

Onegdaj, przemawiając w Sejmie, premier Prystor zapowiedział, że Polska musi przystąpić do unormowania tych działów wielkiego przemysłu, które, nie licząc się z finansową sytuacją państwa i ogółu ludności, prowadzą politykę samolubną, więc szkodliwą.

Wymienił też — poza przemys-

łem węglowym — również i stonki, panujące w naszym przemyśle naftowym.

Niejaką spełnieniem tego postulatu sześa rządowi jest ustawa o produkcji, i obrocie naftą, którą wczoraj Sejm załatwił.

Produkcja ropy upada. Wpływa na to częścią wyczerpywanie się złóż, częścią zmniejszenie wierceń. A jednak jest to bardzo ważny odcinek naszego życia gospodarczego, bo w r. 1931 eksport ropy zagranicę wynosił około 22.000 wagonów (procentowo sprzedaż wewnętrzna wynosi dwie trzecie produkcji, a eksport jedną trzecią).

Nie można pozwolić na utrzymanie się dotychczasowego zmniejszania produkcji, nie można też kopać zamykać na pewien czas, jak fabryki, bo kopalniom grozi wówczas zalanie przez wodę.

Projekt obecnej ustawy — którą w bardzo wszechstronnym przemówieniu zreferował pos. Wojciechowski — daje ministrowi przemysłu i handlu — szerokie pełnomocnictwo organizowania przemysłu naftowego. Reguluje ten projekt zakaz przywozu i wywozu ropy, sprawę cel oraz centralizację eksportu.

Ustawa stwarza też t. zw. „fundusz wiertniczy”.

— Stał nam przed oczyma — wywoził pos. Wojciechowski — zatarg w przemyśle węglowym, gdzie przemysłowcy najpierw obiecali, że powstanie fundusz wyrównawczy z obniżenia plac robotniczych, a po obniżeniu odmówili i cały ten fundusz pozostał do ich rozporządzenia. Nie chcieliśmy powtarzać tej komedii w przemyśle naftowym. Nie możemy tych funduszy przelewać do kieszeni prywatnej, lecz przeznaczamy je na cele publiczne.

Wielki przemysł nie może sobie dać rady z rynkiem, nie potrafił zorganizować rynku, ani dojść do porozumienia z mniejszym przemysłem polskim.

Wojciechowski — że do dyktatury wielkiego kapitału w przemyśle naftowym dopuścić nam nie wolno.

W dyskusji, jaka się nad tym referatem rozwinęła, czuło się wielkie wrażenie, jakie w kołach politycznych wywarła ta stanowcza obrona przed kartelowymi zakusami.

I tak pos. Rottenstreich (Kl. Żyd.) zaznaczył, że nowa ustawa w tem brzmieniu, jaka jest obecnie przedłożona Sejmowi, broni drobniejse warsztaty pracy przed paszozą kolosów rafineryjnych i stara się nie dopuścić do tego, by istniały darmozjady w przemyśle, pamięta ona o znaczeniu kupiectwa i nie dopuszcza, aby je wyeliminowano.

Pos. Rymar — jak zreszta przy wszystkich sprawach, w których chodzi o wzmocnienie władzy wykonawczej w państwie — ma do zarzucenia, że minister otrzymuje zbyt wygórowane pełnomocnictwa.

Pos. Ciołkosz punkt ciężkości problemu widzi w większej trosce o rynek wewnętrzny, który nie jest wyzyskany i przemysł naftowy miałby tu jeszcze duże możliwości.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchał Sejm mowy wybitnego znawcy sprawy, b. prezydenta Lwo wa, posła Brzozowskiego.

— Sprawa — mówił — należy do najważniejszych. W przemyśle naftowym wyrosły największe wybujałości. Zagadnienie nafty ma doniosłość światową, miało wpływ na przebieg i koniec wojny. Nasza produkcja naftowa w pewnych warunkach może nawet decydować o losie Europy. Polska nafta ma dużą rolę w zakresie ustosunkowania się do nas kapitału zagranicznego.

Ustawa ta daje to, co mówca socjalistyczny mówił o wyższych pracach organizacyjnych życia przemysłowego. Jest to interwencjonizm, państwowa kontrola.

— Sprawa — mówił — należy do najważniejszych. W przemyśle naftowym wyrosły największe wybujałości. Zagadnienie nafty ma doniosłość światową, miało wpływ na przebieg i koniec wojny. Nasza produkcja naftowa w pewnych warunkach może nawet decydować o losie Europy. Polska nafta ma dużą rolę w zakresie ustosunkowania się do nas kapitału zagranicznego.

Ustawa ta daje to, co mówca socjalistyczny mówił o wyższych pracach organizacyjnych życia przemysłowego. Jest to interwencjonizm, państwowa kontrola.

Hindenburg na pierwszym miejscu

Rozstrzygające wybory 7 kwietnia

BERLIN, 14.3. — Tel. wł. — Niedzielne głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczy nie dało ostatecznego wyniku.

Hindenburg aczkolwiek zgrupował przeważającą ilość głosów to jednak nie uzyskał bezwzględnej większości.

Aby być wybranym w pierwszym głosowaniu kandydat na prezydenta musi otrzymać więcej niż połowę ważnych oddanych głosów.

Według urzędowych obliczeń ukończonych o godz. 1. m. 50 w nocy Hindenburgowi zabrakło około 150 tysięcy głosów.

Wobec tego zarządzone być muszą drugie wybory dn. 7 kwietnia w których głosowanie odbywać się będzie tylko na dwóch pierwszych kandydatów, którzy zdobyli największą ilość głosów w pierwszym wyborach.

Do decydującej więc rozgrywkę staną Hindenburg i Hitler.

Głosy złożone w dzisiejszych wyborach rozłożyły się według źródeł oficjalnych następująco:

Oddanych głosów 37.660.337.

Hindenburg	18.661.736
Hitler	11.328.571
Thälmann	4.971.079
Düsterberg	2.557.876
Winter	111.477

BERLIN, 14.3. Bezpośrednio po nadejściu ostatnich informacji o wyniku wyborów przedstawiciel berliński PAT, otrzymał z kół urzędowych następujące oświetlenie tych wyników:

Wynik głosowania w kołach rządowych przyjęty został z wielkim zadowoleniem. Okazało się, że większa część narodu niemieckiego wypowiedziała się bez zastrzeżeń za feldmarszałkiem Hindenburgiem. Tem samym oczekiwaniu należy, że powtórne głosowanie wypadnie bezapelacyjnie na korzyść Hindenburga.

Pierwsze głosy prasy, jakie pojawiły się w dzisiejszych dziennikach przedpołudniowych, stwierdzają, iż wynik wyborów oznacza wyraźne zwycięstwo kandydatury Hindenburga, przesądając całkowicie wynik drugiego głosowania.

Zmiany w ustawie emerytalnej

dokonane przez komisję Senatu

Komisja skarbowo - budżetowa Senatu obradowała nad nowelą emerytalną, która referował sen. Wyrostek. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach wiceministra Starzyńskiego, komisja uchwaliła ustawę z poprawkami. Mianowicie zamiasł na 30 czerwca 1933 określić na 31 marca 1933 termin, do którego ma być pobierana ośmio-procentowa opłata od emerytur i odkaż zostaną przeliczone emerytury wdow i sieroc.

Druga poprawka polega na dodaniu przepisu, według którego pracownicy państwowi, posiadający 10 lat wysługi emerytalnej, uzyskują prawo do emerytury w wysokości 30 proc. za 10 lat i po 2 proc. za każdy rok następný, jednak dopiero po ukończeniu 60 roku życia, jeżeli na skutek pracy po zwolnieniu ze służby państwowej nie mają żadnego innego zaopatrywania, a składki ich nie zostały przekazane do zakładu ubezpieczeń.

Prawie za 2 miliony złotych

przybyło skarbów Banku Polskiego

Znow złożyliśmy nowy zapas złota w skarbcach Banku Polskiego. Ubiegła dekada przyniosła zwiększenie zapasu złota o 1.934.000 zł. do sumy 608.403.000 zł.

Od chwili wstrząsu światowego, spowodowanego spadkiem funta angielskiego przypływ złota do Banku Polskiego trwa nieprzerwanie, czyniąc naszą walutę coraz mocniejszą i odpor-

niejszą.

Pokrycie obiegów biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi obecnie 46,52 proc., o 10,30 proc., ponad pokrycie statutowe; wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54,73 proc.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 39.252.000 zł. do 1.111.721.200 zł.

Dymisja delegata rządu

w kartelu naftowym

Wczoraj w Sejmie, w trakcie dyskusji nad nową ustawą o produkcji i obrocie naftą, padły bardzo interesujące rewelacje o kartelu naftowym i dymisji b. ministra Szydłowskiego jako delegata rządu w przemyśle naftowym.

I tak pos. Brzozowski oświadczył: — Nielfortunny kartel chciał przebiec drogę między polskim producentem, a państwową rafinerją „Polmin” poszedł drogą nowych wierceń. Mam nadzieję, że ustawa otworzy nowe perspektywy przed „Polminem”.

Pos. Rossmarini: — Wczoraj został zawarty kartel.

Pos. Brzozowski: — Z tym kartelem nie jest tak groźna „Pol-

Dar sultana Buhunde

da Ojca Świętego

Z terytorjum Konga Belgijskiego sultana Buhunde, Andrzej Kalinde, kaniłk nadał dla Ojca Świętego

dar w postaci posagu Matki Boskiej wykonanego z kości słoniowej przez Indonezów.

S. n. Krol G. de



Znany szwedzki bankier, założyciel przedsiębiorstwa francuskich, zmarł nagle w Paryżu.

Jak zginął Ivar Kreuger

Samobójstwo „króla zapalczanego” katastrofą narodową Szwecji

PARYŻ, 14.3. O tragicznej śmierci króla zapalczanego Ivara Kreugera opublikowane zostały bliższe szczegóły.

Popelnił on samobójstwo w swym mieszkaniu przy alei Wiktora Emanuela Nr. 111.

Pobyt Kreugera w Paryżu trwał dopiero od piątku.

Powróciłszy na okrestie „Ile de France” z Ameryki, gdzie bawił w ciągu 6 miesięcy, tegoż dnia w piątek miał się spotkać z Kristerem Littorinem, wiceprzewodniczącym szwedzkiego koncernu zapalczanego.

Littorin, który również przyjechał do Paryża dnia poprzedniego ze Sztokholmu, stalego miejsca swego zamieszkania, potwierdził, że już

tego dnia Kreuger był silnie przygnębiony.

Nazajutrz w sobotę miało się odbyć zgromadzenie dyrektorów i głównych akcjonariuszy rozmaitych przedsiębiorstw koncernu, których wskutek poważnej sytuacji finansowej Kreuger sprowadził do Paryża.

W piątek Kreuger był również w Izbie Deputowanych, gdzie konferował z deputowanym Nomine, referentem spraw zapalczanych.

Według informacji pokojówki Kreuger udał się w piątek wieczorem dość wcześnie na spoczynek.

Wczoraj, t. j. w sobotę o godz. 10 rano przybył Littorin, aby udać się razem, jak to było postanowione do hotelu Reński na konferencję dyrektorów i akcjonariuszy.

Ivar Kreuger leżał jeszcze w łóżku i prosił swego przyjaciela o udanie się samemu na miejsce spotkania, dokąd i on przybędzie niezwłocznie.

Oczekiwano go jednak na próżno. Silnie zaniepokojeni Littorin i sekretarka osobista zmarłego postanowili powrócić do mieszkania Kreugera przy alei Wiktora Emanuela. Po dłuższym i bezowocnym dobijaniu się do drzwi, postanowiono uprzedzić portiera domu, który m. in. oświadczył, że pokojówka Kreugera wyszła po sprawunki przed jedną i pół godziną.

Po wyważeniu drzwi ujrano Kreugera, leżącego w łóżku w ubranu. Kamizelka i marynarka były rozpięte. Po szyi i karku zmarłego spływała krew.

Z leżącemu obok rewolweru typu 9.5 mm. wystrzelona była tylko jedna kula, druga pozostała w łóżysku.

Znaleziono 3 listy: jeden adresowany do Littorina, pozostałe do p. Shenn, zamieszkałej w Sztokholmie. Dwa listy te nie zostały rozpleczone. W liście do Littorina Kreuger zawiadomił, że postanowił zakończyć życie, nie podał

jednakże bliższych motywów swego kroku.

LONDYN, 14.3. Samobójstwo Kreugera wywołało wszędzie niestwierdzone wrażenie i może mieć jak najdalej idące skutki gospodarcze na giełdach całego świata. W Szwecji samobójstwo Kreugera uważane jest poniekąd za katastrofę narodową.

Gabinet szwedzki zwołany został o północy i uchwałił bezzwłocznie wniesienie do parlamentu nadzwyczajnej ustawy, ogłaszającej moratorium dla długów firm prywatnych.

Jak się obecnie okazuje, szwedzki Bank Narodowy udzielił niedawno szwedzkiemu towarzystwu zapalczanemu pożyczkę w wysokości 100 milionów koron szwedzkich.

Postanowiono, że banki zostaną w poniedziałek otwarte. Natomiast otwarcie giełdy nie jest jeszcze przesądzone, decyzja będzie powzięta dzisiaj popołudniu.

Moratorium ogłoszone zostanie specjalnie w celu uratowania firmy Kreuger i Toll oraz Szwedzkiego Towarzystwa Zapalczanego od nieprzewidywalnych konsekwencji. Jakia wykładka może po dokonaniu kontroli interesów firmy, zarządzonej niezwłocznie po samobójstwie Kreugera.

W chwili, gdy Kreuger już nie żył, lecz śmierć jego nie była jeszcze wiadoma, na giełdzie nowojorskiej odbywała się sprzedaż olbrzymiego pakietu akcji Kreugera, poprzednią zarządza przez samobójcę. Rzucono na rynek pakiet, zawierający 49 000 akcji, które sprzedawano w blokach od 300 do 15 000 sztuk.

Sprzedano wszystkie akcje z wyjątkiem 700, przytem osiągnięto cenę 5 dolarów, czyli o trzy osme niżej kursu poprzedniego.

PARYŻ, 14.3. Omawiając trudności finansowe koncernu Kreugera, prasa francuska pisze, że najdłuższym punktem Kreugera był słynny portfel kredytów państwowych, w którym Rzesza niemiecka zawarła jako dłużnik w wysokości 3 miliardów.

Przedsiębiorstwa Kreugera uciepłyby nietylko wskutek osłabienia światowego kryzysu, ale przez umieszczenie w Niemczech 3 miliardów, które naturalnie jak wszystkie inne kredyty zostały „zamrożone”. Kreuger potrzebował gwałtownie

pieniędzy na spłacenie swych zobowiązań, dlatego też jest zrozumiałe, że należał do rządu tych, którzy domagali się pierwszeństwa w zapalczeniu przez Rzeszę jej długów prywatnych przed reparciem.

SZTOKHOLM, 14.3. Oble izby Riksdagu, po krótkiej dyskusji przyjęły dziś w nocy złoony przez rząd projekt ustawy o pełnomocnictwach do indywidualnego odradzania spłat poszczególnych przedsiębiorstw.

SZTOKHOLM, 14.3. Ojeda wańców będzie zamknięta aż do nowego rozporządzenia.

Następne zebranie zarządu giełdy odbędzie się w nadchodzący wtorek. (PA).

Bronisław Czech o włos od śmierci

Lawina zasypała znakomitego narciarza

Z Zakopanego donoszą: Grozny wypadek wydarzył się w czasie jednej z górskich wycieczek w Wysokie Tatry. Lawina zasypała znakomitego narciarza Bronisława Czecha, bohatera igrzysk olimpijskich w Lake Placid.

Czech poszedł w góry wraz z trenerem narciarskim — Norwegiem, Per Klektemem. Wytrawny i sprawny narciarz wybrał dość trudną trasę: przelazł przez Zawrat w kierunku Pięciu Stawów.

Mimo bardzo obfitego ośnieżenia skąd narciarze byli na tyle nieostrożni, że szli w południe, a więc w czasie kiedy najłatwiej spowodować lawinę, gdyż śnieg podkazywał słońcem za najbliższym poruszeniem go odrywa się od podkładu.

Po przełazieniu przełęczy rozpoczęli zjazd południowymi stokami Świątówki. Po „ucieczki” szusa Czech zatrzymał się „christianka” (ostrzy, gwałtowny zwrot), pragnąc zacząć od Klykkena.

W tej chwili z pod szczytu Świątówki ruszyła lawina. Światny narciarz dostrzegł niebezpieczeństwo, podkurczył się na kłykach i rwał szussem w

Falszywy meldunek o matym Lindberghu

Zatrzymanie pod rękami osobników z dzieckiem

LONDYN, 14.3. Otrzymał tu dziś wiadomość z Ameryki, że w mieście Crossville w stanie Tennessee zatrzymano dziś popołudniu 4 osoby, w których posiadaniu było dziecko, podobne z opisu do zaginionego dziecka Lindbergha.

Natychmiast skomunikowano się telefonicznie z Lindberghem i opisano mu dokładnie wygląd dziecka.

Na mocy tego opisu telefonicznego Lindbergh oświadczył, iż dziecko wydaje się być istotnie jego synem i natychmiast samochodem udał się do Crossville.

Komendant policji oświadczył, iż dziecko zatrzymane w Crossville nie jest dzieckiem Lindbergha.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Aresztowanie przemytników

na Górnym Śląsku

Policja warszawska wykryła ostatnio wielką aferę przemytniczą. Przed kilku dniami w hotelu Angielskim w Warszawie aresztowano dwu podejrzanych osobników Józefa Kopela z Tarnowa i Ignacego Hirszhorna, podającego się za technika-geologa, przybyłego z A-bisyni.

W walizkach obu aresztowanych znaleziono znaczne zapasy sacharyny przemycanej z Niemiec.

Obu przemytników, którzy milczeli uparcie, poddano rewizji i oto w portfelu Kopela znaleziono napozór nic nie znaczącą notatkę, która jednak naprowadziła na ślad całej bandy przemytników.

Na serwetce bibułkowej znaleziono następujące słowa: „Krol. Huta Franc 286.”

Ustalono że jest to numer telefonu niejakiego Franciszka Blocka, zamieszkałego w Łagiewnikach pod Bytomiem.

Wobec tego odkrycia delegowano na Śląsk z przewodnikiem Jurczyka z warszawskiego urzędu śledczego z poleceniem przeprowadzenia dochodzenia na miejscu.

Przewodnik Jurczyk ustalił na miejscu, iż Franciszek Block jest bardzo zamożnym kupcem, właścicielem kwaszarni kapusty. O zamocności jego świadczą fakt, iż posiadał on własne auto osobowe.

Trzej bracia Franciszka Blocka, Paweł, Józef i Robert jak ustalono bardzo często wyleżdżali tym samochodem na stronę niemiecką.

W domu Blocków przeprowadzono rewizję: w pustych kradkach

Nowy klub posełski

Secesa ludowców

Postulow, którzy wystąpili z Klubu Ludowego, mianowicie Kulisięz, Michalkiewicz i Fidelus, stowarzyli odrębną organizację ludową, do której, jak słychać, w najbliższym czasie przystąpić ma jeszcze kilku posłów.

W imieniu tego nowego związku jeden z posłów zabrac ma głos i złożyć odpowiednio oświadczenie z trybuny sejmowej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 14-go marca Waluty i dewizy

Doł. Stan. Zjedn. 8.90; Holandia 8.90; Londyn 32.35 — 32.45; Nowy Jork 8.917; Nowy Jork (kabel) 8.922; Paryż 35.12; Praga 26.41 — 26.40; Szwajcaria 172.90.

Papiery procentowe

3 proc. poś. budowlana 29.00 — 29.75 — 29.50; 7 proc. poś. stabilizacyjna 67.75 — 68.50 (w proc.); 4 proc. poś. inwestycyjna serjowa 101.00; 4 proc. inwestycyjna 94.75 — 95.25; 4 proc. państw. poś. promiowa dolarowa 48.75 60.00 — 49.25; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 63.00 — 61.75 — 62.25; 8 proc. L. Z. m. Lublina 53.25; 10 proc. L. Z. m. Staliec 57.50; 6 proc. oblig. VI poś. kom. m. Warszawy 1926 r. 6 em. 39.50, 8 i 9 em. 26.00.

Akcje

B. Półki 85.50 — 85.75; Starachowice 7.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA z dn. 14 b. m.

Zyto 25.00—25.50. Pszenica dworska 27.50—28.00. Pszenica zbierana 26.75—27.25. Owies jednolity 24.00—25.00. Owies zbierany 22.00—23.00. Jęczmień na kasze 22.50—23.00. Jęczmień browarny 23.50 — 24.50. Groch Victoria 28.00—34.00. Groch polny jadalny 26.00 30.00. Lubin niebieski 15.00—16.00. Lubin biały 21.00—23.00. Mąka pasenna luksemburska 45.00—50.00. Mąka pasenna 4-zerowa 45.00—48.00. Mąka zytina pyłkowa 31.00—42.00. Mąka zytina siłkowa 31.00—32.00. Mąka zytina razowa 31.00—32.00. Otręby pszenne szare 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 15.00—16.00. Otręby zytina 14.00—15.00.

Do przerywy S'auki po 250 zł.

277 936 38066 205 463 95 553 628 720
833 39339 527 782 956
40034 41 243 45 65 332 903 751 85
821 918 55 69 41070 137 56 95 235
562 96 97 679 72 826 68 905 31 45
42045 162 81 232 54 79 608 706 64
919 60 43304 315 402 13 706 893 4418
76 310 450 61 594 610 781 836 55 944
45116 45 427 67 530 76 859 46024 51
164 294 355 66 596 601 768 915 47270
97 359 78 452 62 817 48213 603 741
868 992 49117 422 731
50068 88 377 463 512 639 735 850
973 51011 100 209 323 454 564 629 756
52045 482 89 530 74 708 10 50 94 97
867 942 82 84 53009 50 77 109 62 219
367 528 56 62 64 684 969 909 54110
86 593 610 57 719 886 921 60 55201
507 786 996 56288 389 595 749 81 836
578 82 277 420 88 359 702 826 978
58014 23 56 422 39 41 533 733 857
59019 368
66232 399 426 51 587 942 61 61137
669 946 63 62052 88 317 62 536 868
63134 364 494 877 909 64018 198 411
538 95 807 65223 31 42 344 429 33 522
699 66033 37 258 69 42 405 67021 74
174 555 634 77 801 67 911 960 68101 203
303 586 69041 446 675 811
70068 78 366 688 946 71180 353 801
50 72181 233 376 501 897 73053 136 77
85 207 91 618 762 74069 101 214 28 391
213 30 66 919 75143 589 906 76407 27
26 545 722 34 95 833 77044 410 52 83
588 662 766 965 78148 318 530 715 38
80 836 52 79390 749 860 94 998.
80196 201 52 542 89 739 70 853 81006
39 64 325 52 401 974 82228 472 599 606
10 59 780 996 83006 16 322 402 29 564
61 765 932 84106 86 89 223 358 83 477
590 726 65 854 979 83087 289 471 586
927 91 86146 455 619 88 758 907 87020
144 625 41 77 92 721 35 80 97 88121
567 821 89061 158 516 818.
90135 282 451 532 65 692 745 822 44
91159 311 602 92139 41 56 437 524 86
685 779 805 932 93029 193 283 408 570
92 648 738 933 69 74388 68 527 649 79
96311 43 528 683 859 984 97158 252 446
816 63 87 965 95108 208 70 479 752 56
52 46 73 82 614 18 97 897 9155 239
55 812 66 99129 451 811 917
100128 201 8 427 64 80 663 834 907
57 101018 79 111 68 316 469 519 43 77
73 897 962 102085 107 44 96 216 ...
556 567 298 511 101813 422 32 598 912
104129 30 422 668 94 773 826 49 105059
61 163 695 106199 231 61 615 107540 614
939 108883 403 546 68 792 129031 416
28 49 564 616 57 70 944
110091 117 282 390 608 725 111149 80
98 252 306 59 456 78 653 631 33 853
112440 46 555 986 113045 185 312 35
67 467 715 114246 317 52 684 876 933 69
115078 297 313 467 716 116119 451 518
612 41 89 774 823 91 990 117064 125 218
303 449 614 85 56 815 788 118025 191
337 118 91 534 73 91 872 966 119238 93
307 480 97 527 788
120020 102 250 88 88 390 425 552 738
121316 410 508 68 641 743 969 122081
132 397 404 548 642 731 123110 221
701 17 404 614 124110 96 248 603 58 774
125216 330 410 79 551 625 766 926 27
126240 78 98 530 678 127222 32 940
128238 393 507 30 55 662 85 711 48 51
924 129013 361 457 850 933.
130097 376 562 786 818 993 131235
382 410 252 613 802 132018 37 133 256
444 510 682 786 133008 248 307 628 71
737 873 75 955 134165 441 819 978
135181 356 514 616 86 136085 179 381
536 615 55 701 10 842 97 918 23 24 62
137155 138059 293 321 409 538 41 752
880 958 139083 437 690 951
140002 387 416 782 968 141026 249
339 48 86 401 34 48 904 142153 2 2 44
441 520 26 75 719 77 995 143020 117
59 228 328 766 902 144249 63 357 483
700 989 145248 400 754 829 970 88
146033 101 28 778 839 41 953 147432
589 48 62 146257 489 648 854 932 50

Krwawy dramat rodzinny

Ojciec-komunista usiłował zamordować syna

Krwawy dramat rodzinny rozegrał się wczoraj wieczorem w mieszkaniu jednego z lokatorów domu nr. 212 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

W domu tym zamieszkuje z rodziną 48-letni rzemieślnik Michał Czuchryta z żoną i synami: 21-letnim technikiem Aleksandrem i 20-letnim Wiktoorem.

Czuchryta jest znanym politykiem i awanturnikiem — mieszkanie jego było widownią niejednej gorzkiej sceny.

W dniu wczorajszym zwołono z wieżania młodszego syna Czuchryty — Wiktor, który za jakiegoś przestępstwa kryminalne odbywał 3-miesięczną karę.

Ojciec, gdy Wiktor przyszedł do domu, wyrzucił go za drzwi.

Za młodszego bratem ujął się starszy brat — Aleksander.

Między ojcem, a synem doszło do ostrej wymiany zdań.

W pewnej chwili, Czuchryta rozwiścieczony uwagami syna dobył rewolweru.

Huknęły strzały — Aleksander ranio syn kuli w prawe ramię i rękę zwałił się na ziemię.

Odgłos strzałów zaalarmował przechodzący wówczas ulicą patrol policjny.

Wyrodnego ojca aresztowano za ustalenie zabójstwa syna i osadzono w areszcie 13-go komisarjatu.

Ofiarę morderczych strzałów w stanie groźnym przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala Św. Rocha.

Michała Czuchrytę przewieziono do aresztu przy Urzędzie śledczym.

NA DRUCIE TELEGRAFICZNYM zbliża i zdrajca

— Dziś na dworcii kolejowym w Dreźnie lokomotywa zderzyła się z ociągającym osobowym. 13 podróżnych oraz jeden urzędnik i maszynista ranni.

— W Rumuni odnoto silne wstrząśnienie podziemne, które jednak nie wyrażało żadnych szkód.

— Czeskosłowacki Bank Narodowy wydał ograniczenia dewizowe. Zagranicze będzie można przysyłać bez zezwolenia Banku najwyżej 200 koron dziennie dla tego samego adresata.

— Ambasada brazylijska zaprzedała nogoskom. Jakoby włoska federalna zalety San Borja Itaqu. W całym kraju panuje spokój.

— Zmarł znakomity ekonomista prof. Karol Gide.

— Dziennik ukraiński „Cas” wyraża ny we Lwowie przestał wychodzić.

— Król belgijski Albert postanowił wyjechać do Afryki, celem zwiedzenia parku jego imienia w Kongo wschodnim. Park ten słynie ze swych wspaniałej fauny i flory.

Maska poimertna Arystydesa Brand'a



ktoż została wykonana przez rzeźbiarza paryskiego, Guillaume.

"Król zapalczony"



W... przemysłowiec i finansista szwajcarski Ivar Kreuger popełnił onegdaj w Paryżu samobójstwo.

Ratja warszawskie

WARSAWA. (Dług fali 1411,8 m.) 11:58: Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa. 12:10: Płyty. 13:35: Płyty. 14:45: Płyty. 15:25: "Jan Kochanowski". 15:50: Program dla dzieci. 16:15: Płyty. 16:20: "Feodalizm". 16:40: Płyty. 17:10: "Rola podświadomości u człowieka". 17:35: Koncert symfoniczny. 19:15: "Listowne nauczanie rolnictwa". 19:35: Płyty. 20: "Przygoda narcyjska". 20:15: Audycja węgierska z okazji węgierskiego święta narodowego. 21:55: Skrzynka pocztowa techniczna. 22:10: Recital fortepianowy C. Valabrega. 22:50: Muzyka taneczna.

W nszujemy

Dziś: Klemensowi. Jutro: Abrahamowi.

To jest piżama!



Ten strój, wyglądający jak powłóczysta sukienka, jest modną piżamą z atlasowej tkaniny różowego koloru.

Briand w łachmanach bronił klienta...

— Gdyby oskarżono mnie kiedyś o to, że ukradłem wieżę z Notre Dame, zwróciłbym się o obronę do Brianda!

Te słowa powiedział kiedyś Clemenceau. I te słowa „starego tygrysa”, zaciętego wroga Brianda, chyba najlepiej świadczą o talencie adwokackim zmarłego głosiela pokoju.

Jeden z dziennikarzy paryskich udał się do Brianda nakrótka przed jego śmiercią z wywiadem i zapytał go, czy przypomniałby sobie...

5 eń lat pro esował s e... 2 grosze

W r. 1924 pewien paryżanin, pan C. wsiadł do kolei podziemnej i pokazał bilet za 30 centymów. Nie jeździł on już od dłuższego czasu „metrem” i nie wiedział, że bilety podrożały o 5 centymów.

Odmowę swa motywował tem, że bilet 30-centymowy oderwał z bloku i że kupował ten bilet w przeświadczeniu, że użyje go na określoną ilość przejazdów.

Sprawa oparła się o sąd, który rozstrzygnął ją na rzecz zarządu „metra”.

Pan C. nie dał za wygraną. Apelowwał. I tu jednak, potwierdzono wyrok I instancji.

Uparty pan C. zażądał kasacji wyroku.

Sprawa ciągnęła się już 6 lat i kosztowała „zasadniczego” pasażera tyle pieniędzy, że mógłby obiecać „metrem” kule ziemskie.

na sobie pierwszą obronę w swej karierze.

— Pamiętam ją doskonale. — odpowiedział Briand. — Opowiem panu ciekawie.

Było to tak. Pewien dziennikarz, procesuje się o jakiś drobny błąd, zemscił się na adwokacie swego przeciwnika, wypisując o nim rozmaite brzydki rzeczy. „Czy wiecie co to jest adwokat?” pisał „To taki idjota, który ubiera się popołudniu w suknie kobiece, by robić różne blażeństwa”.

Oczywiście, nie mogło się tu

podobać adwokatowi i pozwał dziennikarza do sądu.

Dziennikarz prosił mnie o obronę. Przyjąłem. Uplynęły, jednak, tygodnie, a klient nie dawał o sobie znać.

Nagle, pewnego dnia, dostaje depesze, w której klient błaga mnie o natychmiastowe przybycie.

Przyjeżdżam do Paryża rano, klient czeka na dworcu i zawozi mnie wprost do Pałacu Sprawiedliwości. Po drodze dowiaduję się, że przeciwnikiem

moim będzie adwokat Jaquier z Ljonu, ówczesna sława w świecie prawniczym.

Zwróciłem się do dozorca Pałacu Sprawiedliwości, który wynajmował tego przyjeźdnym adwokatom. Gdy ten spytał mnie jaką toę chcę wybrać, ośniła mnie nagle pewna myśl i powiedziałem:

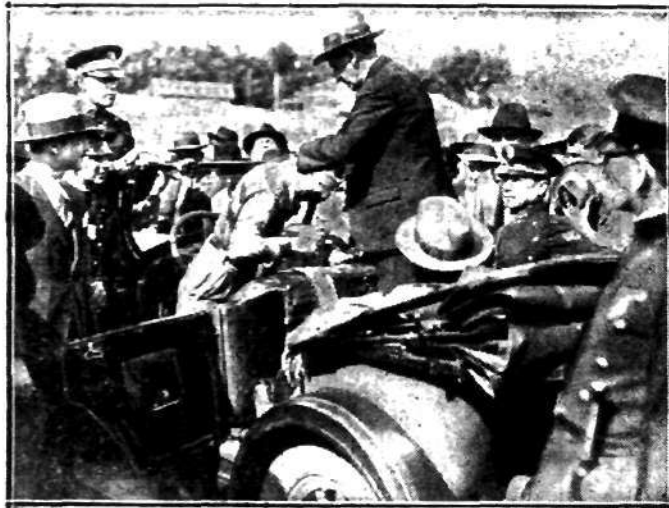
— Proszę o najbardziej użyteczną rolę, jaką pan posiada.

Dał mi nieledwie że łachmany; ubrałem się w nie... i obudziłem sensację na sali.

W mowie mojej powiedziałem, że nie rozumiem obrazy mojego kolegi, że ja osobiście nie obraziłbym się, gdyby mi powiedział, że jestem najmniej szlachynym i najbrzydszym człowiekiem na świecie...

Odpowiedział mi wybuch śmiechu na sali. Mego klienta uniewinniono.

Wędrowki po ulicach w Hawaj



Koniec wędrowki po ulicach Hawaj z oczami zawiązanymi chustką.

„B. lfer zapytu e, czy umę rachować, ja mu odpowiadam, że wolę całować” Gdy podlotki giną...

14-letnia panna Jadzia, córka znanego w mieście przemysłowca, zniknęła nagle...

Przerażeni rodzice przypuszczają uprowadzenie, porwanie, zamach. Momentalnie powstają wersje o jakiejś tajemniczej bandzie, porwijającej młode dziewczęta.

Zwyrodnialcy czy szantażyści? — oto dylemat. Opinia publiczna porusza się na jest do żywego. Matki drżą o swoje córki, aby one również nie wpadły w ręce nieznanych złoczyńców.

A policja tymczasem robi swoje i stwierdza, że panny Jadzi nikt nie porwał przemocą, bo ona sama uciekała z domu rodzicielskiego, przywłaszczysz sobie z ziemną krwią paszport służący.

Uległa poprostu fascynującemu czarowi mądru pewnego porucznika. Pamiętkę odnaleziono w jednym z hotelików warszawskich i zwrócono rodzicom...

Jak rodzice zareagują na postępek żadnej przygód romantycznych córki — o tem już kroniki milczą.

W ostatnich czasach jakos niezwykłe często „giną” na pewien czas młode panny. Odnajdują się potem wśród zagadkowych okoliczności...

W opowiadaniach ich powtarza się tajemnicza limuzyna — czasem błękitna — czasem zielona, nieznaną damą w futrze fokpem albo w karakulach, mdły zapach chloroformu, samotny domek za miastem albo willa luksusowa, jakby żywcem wzięta z sensacyjnego filmu...

Co, kto, gdzie, jak, dlaczego? Te pytania pozostają bez odpowiedzi, a w pewnych wypadkach wychodzi, na jaw, że dziewczę chcąc ukryć przed rodzinną jakąś eskapadę, zmysliło sobie tę całą historię...

To też do owych porwań zagadkowych należy się odnieść z dużymi zastrzeżeniami.

Powie kto może: powojenne dziewczęta, demoralizacja, kino, sport, rumba...

Ale i przed wojną bywały dziewczęta o romantycznej wyobraźni, które próbowały ucieczki w poety, szeroki świat przygód. Np. w Małopolsce przed samą wojną nabrała wielkiego rozgłosu sprawa 14-letniej Józji M. z Jasła i 15-letniego Romka G.

Sliczna Józja, „dziewczę z buzią jak malina” i Romek uczeń 4-ej klasy gimnazjalnej kochali się pierwszą, gorącą miłością.

Miłość, jak wiadomo, nie sprzyja zbyt no gorliwości w studiach szkolnych... To też działo się wedle słów popularnej przedwojennej piosenki sztabackiej:

„Belfer zapytuje, czy umiem łacińskie, ja mu odpowiadam, że wolę dziewczęcinę”.

Belfer zapytuje o słówka niemieckie, ja mu odpowiadam: ma oczki niebieskie!

Belfer zapytuje czy umiem rachować, ja mu odpowiadam, że wolę całować. Z tego zrobiła się na półrocznej cenzurze fatalna „dwójka”. Co począć, aby

uniknąć surowej krytyki ze strony rodziców... Zławsza duże obawy budził pod tym względem twardy, megiety ojciec Józji, kierownik szkoły w pewnej wsi w powiecie wadowickim...

Ale Romek był pomysłowy i rezolutny:

— Nie płacz Józjo! Wyjedźmy do Ameryki, a tam wolno wstępować w związki małżeńskie w piętnastym roku życia!... Precz z belrami!... Precz z algebrą i łaciną!... Niech żyje wolność!... Niech żyje miłość!...

— A skąd pieniądze? — Sto guldenów pożyczę sobie z

szuflady mamy... Odeślę jej potem z procentem, skoro tylko zdobędziemy miljardy...

Młoda, przedsiębiorcza para żdażyła dojechać tylko do Lwowa, ponieważ tam przytrzymałoby się i odstawiłoby zpowrotem do domów rodzicielskich, rozdzielając bezlitośnie dwa kochające serca.

Mineło lat kilka... Szalała wojna świątowa... Józja wyrosła na uroczą jak marzenie dziewczynę, a Romek jako ulan pełnił służbę na froncie... Długi, długi czas nie słyszeli nie o sobie...

Aż oto pewnego dnia „przyszli ulani”

Warszawskie migawki sądowe

DWA SERCA I STRAŻAK Niesamowite zajście w bazarze

Naręczony panny Weroniki Kurzycy zgodnie z tradycją przyjechał w kuchniach warszawskich jest rycerzem św. Florjana, czyli strażakiem.

Koleżanka jej, panna Józja Michalska, oddała znowu swe serce we władanie dzielnemu przedstawicielowi naszej armii w osobie

zuchowatego bombardjera artylerii konnej.

Obie damienki świata nie widzą po za swymi ukochanymi, nie tedy dziwnego, że poświęcają temu tematowi niejedną rozmowę w ma głu czy też „w mieście”.

Zdarzyło się właśnie, że spotkawszy się w bazarze na Nowym

Świecie wszczęły ulubioną pogawrankę.

— Wyobraź sobie panna Józja, gdzie byłam wczoraj z moim naręczonym.

— No gdzie, no gdzie moja panno Weroniu, bo rozsyłam się z ciekawości.

— W teatrze.

— Co pani mówisz, w prawdziwym?

— A jakże, jak mnie tu pani żywym widzi. Kostek był służbowo to też bez caly czas

w korytarzu stoją ale ja mu wszystko opowiadałam. — No i ładnie było?

Slicznie, a już najładniejsze to te antrakcje jak się widno robi i publika po korytarzach spaceruje. Rozumiesz panna, Kostek w złotej czapce chodzi jak jaki generał i nic tylko

„Palić nie wolno” albo „Nie wolno palić” przykazuje.

I wszystko go się słucha. Doktor nie doktor, ksiądz nie ksiądz.

Powiadam pani wielki to zaszczyt i honorowość być za narzęcone przy strażaku.

— Możliwe, ale gdzie mu tam do żołnierza. Jak z moim Józkiem byłam w Luna Parku na Wielkanoc, to pierwsze nagrodę dostał za wswuwanie parówek bez popijania piwem. Wiadomo — żołnierz, przy nim s. r. żak zawsze magistracka lachudra.

— Sa różne żołnierze takie od strzelania i od czyszczenia butów, czyli ordy... rce, jak to mówią pucery. Ten panin Józkiek właśnie na fajfendekla wlewał.

— Ach ty kominiarska oblubienico do kogo z pyskiem?

— Do ciebie antylieryjski parzyknacie.

I od słowa do słowa poszły w ruch kosze z produktami. Zrobiło się zamieszanie uwieczne na próto kulem.

Sad grodzki skazał obie panienki na dzień aresztu z dwuletnim zawieszaniem.

Samobójstwo księcia tureckiego w Warszawie



Ks. Usim Halik Abdul Bey, student W. S. H. w Warszawie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Ostatnia i jedyna z rodu Waszyngtonów

Gdy Ameryka, a za nią cały świat uroczystie świętowała 200-lecie narodzin Jerzego Waszyngtona, zapomniano o pewnej starej kobiecie, która powinna była zajmować honorowe miejsce podczas wszelkich uroczystości.

Jest to 88-letnia Marja Waszyngton, ostatni i jedyny z żyjących potomków rodu wielkiego boiownika o wolność.

Opowiada ona chętnie, w jakim jest pokrewieństwie z pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Brat Jerzego Waszyngtona osiedlił się w Holandii. Syn jego Jakób, dostał się na dwór króla bawarskiego Ludwika I. Ten uczynił go w r. 1829 szlachcicem i obdarzył godnościami.

Syn Jakóba Karol ożenił się z hrabiną Butler - Clonough i ich córka jest właśnie Marja Waszyngton.

Nie skarży się ona na całkowite zapomnienie ze strony społeczeństwa.

Zaznacza tylko, że nikt nigdy nie wspomniał o niej podczas uroczystości.

Dom studentów indo-chińskich



w „Dzielnicy uniwersyteckiej” Paryża, w której — wszystkie narody budują własne gmachy dla swych studentów, studiujących w Paryżu.

Wolka z bezrobociem jest walką z komunizmem. Pamiętaj o tem!

Zawsze kobiety...



Fotograf schwytał chwile da nam wstąpiła na konie i dała sobie „warz”.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Białymstoku

W niedzielę przejeżdżał przez Białystok Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Pana Prezydenta podejmował śniadaniem Pan Wojewoda M. Zyndram-Kościałkowski w swoich apartamentach prywatnych, poczem Pan Prezydent udał się samochodem w dalszą podróż.

Zwycięstwo lonkietników w zatargu z elektrownią

Dnia 13 bm. w lokalu Związku Rzemieślników-Zydów odbyło się zebranie sekcji lonkietników. Przewodniczący p. Mielnicki odczytał treść zawartego z Elektrownią 3 letniego kontraktu, na mocy którego lonkietnicy będą płacić 26 i 1/2 gr. za 1 kilowat.

Z frontu pracowniczego

Z dniem 14 bm. została unieruchomiona 2-ga zmiana w fabryce Sokół i Zylberfenig Bez pracy pozostało 150 robotników oraz w fabryce I.D. Szpiro zatrudnienie straciło 70 robotników.

Kasa magistracka potroiła się

Jak dalece płatnicy w chwili obecnej wystrzegają się płaćnia wysokich kosztów egzekucyjnych świadczy fakt, że wczoraj do Magistratu w ostatnim dniu płatności zgłosiło się tak wiele osób, że musiano otworzyć 3 kasy.

Wspomnienia z walk o niepodległość PAN WOJEWODA PRELEGENTEM w Kole Przyjaciół Literatury i Sztuki

Przypominamy, że na prośbę Zarządu Kole Przyjaciół Literatury i Sztuki Pan Wojewoda Kościałkowski zgodził się wygłosić odczyt na najbliższym kolejnym wieczorze, który odbędzie się w auli Seminarjum Nauczycielskiego (Mickiewicza 2) we czwartek, 17-go marca b. r. o godz. 20-ej wieczorem.

Przedmiotem odczytu będą „Wspomnienia z walk o niepodległość”, zarówno osoba Szanownego Prelegenta, jak i temat, z którego treścią Pan Wojewoda jest osobliście związany, jako jeden z najbardziej czynnych i zasłużonych uczestników i organizatorów ruchu niepodległościowego na ziemiach kresowych Rzeczypospolitej—sprawiają, że wieczór ten należy będzie do najbardziej interesujących wieczorów Kole i zgromadzi niewątpliwie szerokie sferę społeczeństwa białostockiego.

NIEŚMY POMOC BEZROBOTNYM

Raut-Koncert w dniu 18.III

W dniu 19 b. m. o godz. 10 wieczorem w salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego ku uczczeniu Imienia Marszałka Piłsudskiego Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza raut-koncert.

Udział biorą sily warszawskie i miejscowe. Strój wieczorowy. Wstęp 5 złotych.

Ramon Novarro czaruje i zachwycal — Wysoce emocjonująca treść! Najnowsza kreacja niezapomnianego „poganina”!

NAD RANEM...

Dramat austriackiego porucznika, który chciał zdobyć kochaną kobietę... gra w karty!
Film dźwiękowy „METRO-GOLDWYN-MAYER” według utworu Artura Schnitzlera
Reżyserował: JACQUES FEYDER
w rolach głównych

RAMON NOVARRO
HELENA CHANDLER — JEAN HERSHOLT
wkrótce w „APOLLO”

Sprawozdanie Wojewody Białostockiego z działalności administracji państw. i samorządowej

Nakładem Białostockiego Wydziału Wojewódzkiego wyszła z druku książka p. t. „Sprawozdanie Wojewody Białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządowej na obszarze województwa białostockiego za czas od 1 kwietnia 1930 r. do 1 kwietnia 1931 r.”

Wydawnictwo zostało rozesłane członkom Rady Wojewódzkiej.

Kto jeszcze nie zgłosił pocztów sztandarów na akademję 19.III

Organizacje społeczne, które dotychczas nie zgłosiły pocztów sztandarów do udziału w akademji ku czci Marszałka Pił-

sudskiego, winny się poruścić z p. M. Goławskim (wydział Kulturalno-Oświatowy Magistratu).

Kurs dla kierowników szkół powszechn.

W dniach od 4—18 kwietnia r. b. w Białymstoku w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 z inicjatywy Kuratorium Szkolnego Okręgu Warszawskiego odbędzie się kurs dla kierowników szkół powszechnych 5, 6 i 7-klasowych z powiatów białostockiego, wysoko-mazowieckiego i bielskiego.

Kurs obejmuje dziedzinę administracyjno-gospodarczą, dy-

daktyczno-wychowawczą, rozwój psychiczny dziecka, stosunek domu do szkoły.

Z działalności Rady Szkolnej

Konieczność współpracy Rady Szkolnej z Opiekami Szkolnymi

Konferencja Rady Szkolnej i Opiek Szkolnych odbyła w niedzielę, dn. 13 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej wykazała dobitnie potrzebę współpracy tych 2 czynników na terenie szkolnictwa powszechnego. Przewodniczący Rady Szkolnej inż. p. Burczyński poinformował liczną zebranych (65 osób), że intencją Rady Szkolnej jest ujęcie pracy wszystkich opiek szkolnych w pewny jednolity system, w czym Rada Szkolna jako instytucja zwierzchnia podejmuje inicjatywę i nakreśli program działania.

Następnie Inspektor Szkolny p. M. Jurecki powitał zebranych kierowników, nauczyciel-

stwo i rodziców, życząc powodzenia obradom, uzasadniając potrzebę współpracy domu rodzinnego ze szkołą w wychowaniu państwowem i obywatelskim dziecka.

Referat na temat „Cele i zadania opieki szkolnej” wygłosił p. Goławski, poczem złożył sprawozdanie z działalności opieki szkolnych za rok szkolny 1930/31, z którego wynika, że z 50 gr. składek miesięcznych, wpłacanych przez dzieci zebrano ogółem 14.264 zł.

Fundusze te wydatkowane zostały: na pomoce naukowe 8.284 zł., zwrot materiałów zużytych przez dzieci (kreda, atrament i t. p.)—1270 zł., wydatki gospodarcze—2181 zł., inwentarz 86 zł., na cele opieki szkolnej nad niezamożną młodzieżą—1085 zł., różne—1358 zł. Sprawozdanie nie obejmuje okresu lat poprzednich. Ponieważ Opieki Szkolne na terenie szkół powszechnych istnieją prawie od 10 lat, jest to dowodem na jak imponujący sposób O. Sz. wspomagają szkołę w jej materialnych i moralnych potrzebach. Jako przykład bilansu jednej tylko szkoły Nr. 18 słu-

ży fakt, że opieka tej szkoły zdołała zebrać w drodze składek, przedstawień i subsydjów od r. 1923/4 42.195,73 zł., kończąc swój referat prelegent zaznaczył, że planowe opracowania preliminarzy budżetowych wszystkich opiek szkolnych winny być uzgodnione z Radą Szkolną. Harmonijna współpraca w tej dziedzinie zapewni szkole dalszą i owocną działalność Opiek Szkolnych i dobitnie zadokumentuje współpracę rodziców ze szkołą.

W toku obrad i dyskusji uchwalono: przyjąć jako podstawową składkę miesięczną w każdej szkole 50 gr., pozostawiając sposób jej ściągania do uznania kierownictwa i Opieki Szkolnej celem opracowania regulaminu określającego zakres czynności i Opiek Szkolnych w stosunku do Rady Szkolnej; uchwalono prosić Radę Szkolną o nadesłanie poszczególnym szkołom gotowych instrukcji i szematów. Rada Szkolna na najbliższym posiedzeniu wyłoni komisję, zadaniem której będzie wyżywianie i inspekcja poszczególnych Opiek Szkolnych na terenie ich działalności.

OBYWATELE!

Zbliża się 19 marca—dzień św. Józefa. Dzień to przedwiośnia w naturze—i dzień przedwiośnia serc polskich.

W dniu tym obchodzi Polska cała uroczystość Imienia Świętego Bohaterskiego Wodza—Niepodległości Narodowej i Samostnego Bytu Państwowego Zdobywcy oraz Świętego Wielkiego Wychowawcy i Polski Mocarstwowej Niestrudzonego Budowniczego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Czci w dniu tym radosnym Polska cała, jak długa i szeroka, nietylko Wodza Świętego Zwycieskiego ale zarazem Symbol Swej Wolności, Swej Mocy—Swej Chwały Rycerskiej—Genjusz Świętego Narodu.

Za Polskę Wolną, za Pokój Ziemi naszej zapewniony, za to, że Ojczyznę Naszą ku świetlanej prowadzi przyszłość—cała Polska serce Mu swoje w dniu tym w danie składa.

W dniu tym uroczystym i my Białostoczanin z całą Polską popołu hołd Mu wdzięczności i miłości synowskiej złożymy.

U stóp ołtarzy zaniesmy gorące do Boga modły, by długie jeszcze lata Wódz Ukochany Polsce hetmanil i nad Nią czwał—i weźmy czynny i tłumny udział w uroczystościach na cześć Jego urządzanych.

Obywatele niech serca nasze w zgodny rytm miłości do Pierwszego Marszałka Polski uderzą—a jej znakiem widomym będzie odświeżone domów naszych przystrojenie.

Komitet Obywatelski.

Zarząd Cechu Piekarsko-Cukierniczego

Dnia 13 b. m. w lokalu przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 pod przewodnictwem p. Alfreda Mładka odbyło się doroczne zebranie członków Cechu Pie-

karsko-Cukierniczego. Po załatwieniu sprawozdań wybrano do zarządu Alfreda Mładka, Aleksandra Zajkowskiego i Klemensa Roguskiego.

Z cechu ślusarzy, kowali i blacharzy

Dnia 13 b. m. w lokalu przy ul. Rynek Kościuszki 1 odbyło się doroczne zebranie ślusarzy, kowali i blacharzy. Przewodniczącym starszy cechu Wincenty Gęsiorek. Sprawozdanie z działalności Zarządu wygłosił Józef Grabek. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej złożył Władysław Łuczak, poczem instruktor korporacji przemyslo-

wej inż. Głogowski wygłosił referat o rzemiośle i szkołach zawodowych rzemieślniczych.

Starszym Cechu wybrano Wincentego Gęsiorka.

Omawiano również sprawę wykupienia godła cechowego i wykluczone 2 członków zalegających z zaplaceniem składek członkowskich.

„Współczesna powieść polska”

W środę, dnia 16 bm. w godzinach 19—21 w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym odbędzie się 2-godzinny odczyt p. Brochwicz-Lewińskiego na te-

mat „Współczesna powieść polska” z recytacjami. Odczyt ten jest uzupełnieniem poprzedniego, poświęconego współczesnej poezji.

Wszyscy słuchacze otrzymują dla orientacji w doborze książki wykaz współczesnych pisarzy i tytułów interesujących poruszających zagadnienia współczesne.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hałajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuszki
Nocne pogotowie lekarskie
tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Od Administracji

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przesył. P.K.O. upraszamy o łaskawe wyszczególnianie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona: ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby męskie, choroby kobiece i choroby dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow. Dojazd autobusem D.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i noszypolne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partie) tel. 5-25.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7-ej. BIAŁYSTOK, KNIKiego 8 Telefon, 9-st.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Piątek, 18 marca.

Godz. 14. Strzelnica przy ul. Branickiego. Zawody strzeleckie o odznakę strzelecką, zorganizowane przez Komendę Zw. Strzeleckiego w Białymstoku.

Godz. 15. Przedstawienia bezpłatne dla wojska w kinach „Apollo” i „Modern”.

Godz. 16—18 30 Przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Virtuti Militari” sztuka w 3 aktach K. Czyżowskiego odegra zespół Teatru Objazd. Wojewódzkiego w teatrze „Palace” bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. (galeria 30 gr.).

18.30—19.30. Capatryk orkiestr wojskowych i szkolnych: 10 p. ulanów ulicami Sw. Jańska, Mickiewicza, Województwo (koncert), Kilińskiego, Ryn. Kościuszki (koncert) Surazka, Mazowiecką do koszar.

42 p. p.—Sienkiewicza, Ryn. Kościuszki (koncert), Kilińskiego (Województwo koncert) Pałacowa, Warszawska do koszar. Państw. Gimn. im. Marszałka J. Piłsudskiego: Warszawska, Elektryczna, Mickiewicza, Kilińskiego, Rynek Kościuszki,

Sienkiewicza, Nadrzeczną, Kościelną, Warszawską.

Państw. Gimn. im. kr. Zygmunta Augusta: Warszawską, Sienkiewicza, Ryn. Kościuszki, Kilińskiego, Mickiewicza, Sw. Jańska, Warszawską.

Państw. Szkoła Rzemieślnicza: Antoniukowska, dworzec (koncert) powróć do szkoły.

Szkoła Rzemieślnicza Żydowska: Marszałka Piłsudskiego Ryn. Kościuszki (koncert) Surazka, Odeska, Krakowska, Marszałka Piłsudskiego do Szkoły.

Gimnazjum Hebrajskie: Sienkiewicza, Rynek Kościuszki (koncert) Kilińskiego, Województwo (koncert) Pałacowa, Warszawska, Sienkiewicza do szkoły.

B. O. S. O. ul. Marsz. Piłsudskiego, Ryn. Kościuszki, Kilińskiego, Pałacowa, Województwo (koncert) Pałacowa, Warszawska, Sienkiewicza, Jurowiecka, Kupiecką, Marsz. Piłsudskiego.

Państw. Wytwórnia Wódek: Monopolowa, Staszica, Piasta, Słonimska, Pałacowa, Mickiewicza, Sw. Jańska.

Akademje:

Godz. 19. W Miejskim Uniwersytecie Powszechnym: „Zycie i czyny Marszałka J. Piłsudskiego, odczyt z przeroszami wygłosi p. M. Goławski, „Marszałek w poezji polskiej”, recytacje wygłosi p. Cz. Rączaszkowa, chór kolea śpiewaczego M.U.P. pod batutą prof. St. Sobierajskiego wykona szereg pieśni.

Godz. 19. W świetlicy Państw. Fabryki wyr. tytoniowych: zagajenie—dyr. Niemetz, odczyt okolicznościowy—wygłosip. Janicki, wiazanka pieśni polskich—ork. własna, przedstawienie „Zuzia patriotka”—odegra zespół pracowników fabryki, „Orły—Sokoly”, „Jak długo w sercach naszych” wykona chór pracowników, wiazanka pieśni legionowych—wykona orkiestra, żywy obraz i zbiorowa deklamacja.

Godz. 19 m. 30. W świetlicy Państw. Wytw. Wódek: przemówienie—Insp. J. Janicki, deklamacje i śpiew w wykonaniu pracowników, wiazanka pieśni

polskich—wykona ork. własna.

Godz. 20 m. 30. W teatrze „Palace” uroczysta premiera „Virtuti Militari” sztuka w 3 aktach K. Czyżowskiego—odegra zespół Teatru Objazd. Wojew. ceny 3,30—50 groszy. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Upraszca się o przybycie w stroju wieczorowym (sala ogrzana).

Sobota dnia 19 marca.

Godz. 10.30. Zbiórka oddziałów wojska P.W. i organizacji na Rynku Kościuszki.

Godz. 10.45—11. Raport.

Godz. 11—12. Nabożeństwo w Kościele Farnym i w świątyniach innych wyznań w Kościele Farnym zajmą miejsce: w prezbiterium sztandary wojskowe i organizacji wojskowych; dla władz państwowych, wojskowych i komunalnych przeznaczono miejsce w nawie głównej (delegacje wojskowych po prawej stronie przed prezbiterium, gdzie z prawej i lewej strony ustawia się delegacje sztandarów Zw. Zawodowych (sztańdarowy i 2-ch do asysty), lewą nawę zajmą szkoły pow. od 5 kl. włącznie, prawą nawę Sem. Naucz. żeńskie i męskie, środek nawy: Gimn. żeńskie i męskie I i II, szkoła handlowa przemysłowa żeńska i męska, reszta nawy lewej i prawej — zajmuje publiczność.

G. 12-ta. Defilada. Kolejność marszu oddz. hufców P. W. na dzień 19.III 1932 roku: Wojsko, Policja, Federacja, Oddział P. W., Komp. Związku Strzeleckiego—Oddz. żeński Zw. Strzeleckiego, plut Zw. Strz. Państw. Wytw. W., Poczta P.W., Kolejowe P.W., Zw. Rezerw. i b. Wojsk. Hufce P.W., Oddz. Zw. Harcerzy, Państwowe Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego, Państw. Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta, Gimnazjum Żel gmana, gimn. Druskini, gimn. Hebrajskie, gimn. D-ra Gutmana, gimn. Społeczne, Szkoła Handlowa, Państwowa Szkoła Rzem.-Przem., zyd. Szkoła Rzem. Państwowe Seminarjum Nauczycielskie, P.W. Kobiety, Straże Ogniove. Nad porządkiem czuwają pp.: Barucki, Kom. Mań-

kowski, por. Pracki i lawn. Motoszko.

G. 14-ta. Strzelnica przy ul. Branickiego — Zawody strzeleckie o odznakę strzelecką, zorganizowane przez Komendę Zw. Strzeleckiego w Białymstoku.

Akademja w teatrze „Palace”

G. 17—19-ta. Zagajenie p. Prezydenta miasta W. Hermanowskiego. Wiersze o Komendancie—recytacja p. Marii Balcerkiewiczówny art. Teatrów Warszawskich Odczyt wygłosi p. M. Goławski Koncert orkiestry Zw. Muzyków Rzecz. Polskiej Oddz. w Białymstoku pod batutą dyr. Szkolnikowa. Chór pod batutą p. Sobierajskiego.

Bilety bezpłatnie wydaje przedstawicielom urzędów i organizacji społecznych Wydział Oświatowy Magistratu w godz. 10—13 oraz w dn. 19 marca resztę biletów w kasie teatru „Palace”.

G. 17—19. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny organizuje w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 9 „Wieczornicę z tańcami” dla członków i ich rodzin.

G. 17—19. „Ognisko Kolejowe” —Akademja. Przemówienie—p. Lubecki, przedstawienie „W katordze” i „Naręczona z posagiem” odegra zespół amatorów Ogniska Kolejowego, „Pieśni Legionowe”—wykona orkiestra Ogniska.

G. 19 m. 30. Świetlica Państw. Wytw. Wódek — ul. Warszawska „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć” odegra zespół pracowników Fabryki.

G. 19—24. „Zabawa taneczna” w Resursie Obywatelskiej wstęp Zł. 2,50.

G. 22-ga. Raut — Koncert w Pałacu Branickich, urządzony staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

„MODERN”

pocz. 6,30, 8,30, 10,30

Ceny dla wszystkich od 75 gr.

OSTATNIE DNI

Polskiego filmu dźwiękowego

SZYB L. 23

Baśka ORWID — Jerzy MARR w rol. głów. tenor opery warsz. Adam DOBOSZ